

CZY KRZYSZTOF HILARY SZEMBEK JEST „WSPÓŁJCEM” «ZBIORU POTRZEBNIEJSZYCH WIADOMOŚCI»?

O autorstwie i źródłach niektórych artykułów z zakresu ekonomii

Z pięknym podziękowaniem Pani Profesor Barbarze Bieńkowskiej, dzięki której, docierając do rękopisów „Zbioru potrzebniejszych wiadomości” w Bibliotece Kolegiaty Łowickiej, mogłam nadać kształt ostateczny temu artykułowi.

Niewątpliwym zaskoczeniem jest fakt, że do najlepiej opracowanych i do najbardziej interesujących artykułów w uniwersalnej encyklopedii Ignacego Krasickiego – wszak Księcia Poetów polskiego Oświecenia – należy tekst *Handel*, liczący aż 15 szpalt druku. Autor, nawiązując wyraźnie do liberalizmu francuskich fizjokratów, występuje jako zdecydowany zwolennik całkowitej wolności handlu. Nie poprzestaje przy tym na głoślowanej deklaracji, lecz przeprowadza obszerną analizę korzyści, wynikających dla kraju z przyjęcia tej teorii. Nie jest to więc mechaniczne przeniesienie na grunt polski obcych wzorów, nie dostosowanych do rodzimych realiów, lecz przemyślany, uargumentowany wywód polskiego rzecznika liberalnej polityki w handlu, jednocześnie zaś zwolennika fizjokratyzmu. Dodajmy, że jest to stanowisko zbliżone do poglądów niektórych polskich „oświeconych”, jak np. Antoniego Popławskiego, który w „Zbiorze niektórych materii politycznych” opowiedział się również za całkowitą wolnością handlu zagranicznego i wewnątrz-krajowego; jak uczestniczącego w królewskich „obiadach czwartkowych” Waleriana Piwnickiego, wypowiadającego się przeciw ograniczeniom celnym i wszelkiej presji podatkowej; jak Wincentego Skrzetuskiego.

Z drugiej strony jednak stanowisko, zaprezentowane w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości”, jest wyraźną, nie najczęściej spotykaną w encyklopediach deklaracją różniącą się od poglądów zwolenników umiarkowanego nawet protekcjonizmu w handlu, np. Jana Ferdynanda Naxa czy Józefa Wybickiego.

W dykcjonarzu Krasickiego nie ma hasła *Fizjokratyzm*; toteż ukazanie stosunku do teoretycznych założeń tej teorii w artykule traktującym o handlu zasługuje na specjalne wyeksponowanie. Oddajmy jednak głos autorowi tekstu:

„(...) Produkcje ziemi, życiu człowieka potrzebne, są najistotniejszym dostatkem tegoż człowieka, temi się utrzymuje i temi nabywa rzeczy, jakiej mu nie dostaje, nawet samegoż tego złota, które ma być potym w zachowaniu u niego

miarą szacunku rzeczy jemu nie dostających. Wszystko tedy to, co człowiek człowiekowi z potrzeby podaje, jest materia handlu; ale ten, co bierze, powinien przez słusność wrocić coś równego w szacunku dającemu, czyli to jemu do rąk, czyli handlującym, którzy między niemi komunikacją zbliżają; więc te dwa względy są całą istotą i zamknięciem handlu (...). Z natury człowiek każdy ma wolność osobistą i wolność dysponowania wolą swoją w potrzebach swojej konserwacji. Jako tedy jest mu wolno żądać tego, czego u siebie do potrzeby swojej nie znajduje, tak mu wolno być powinno szukać tej potrzeby u innego, bez uszkodzenia własności tegoż (...)”¹.

Czyż nie jest to wyraźna adaptacja poglądów tzw. filozofów-ekonomistów?; poglądów twórcy tej „szkoły”, Franciszka Quesnaya – autora „Prawa przyrodzonego”, „Maksym ogólnych rządu gospodarczego” i sławnej „Tablicy ekonomicznej”, ukazującej „podział wydatków rocznych narodu rolniczego”?² Wszak właśnie koncepcja „jednocząca wspólnym sokiem ziemi” handel i przemysł, koncepcja „niepogwałcalności ustroju gospodarczego”³ – oparta na prawie natury – była typowa dla doktryny francuskich fizjokratów, znajdując również swój wyraz we francuskiej „Wielkiej Encyklopedii”, m.in. w artykułach takich, jak np. *Zboże pióra Quesnaya*⁴ czy w tekście *Handel*, który z kolei obok tekstu *Moneta*, napisanego przez Kawalera de Jaucourt, wywarł wyraźny wpływ na artykuł o handlu w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości”. A oto jeszcze jeden charakterystyczny fragment z tego artykułu, określający jednoznacznie ekonomiczną orientację jego autora:

„Bieg handlu, z przekonania naturalnego, potrzebuje wolności absolutnej, będąc powszechnym, bo potrzeba jego powszechna; więc sprzeciwia się powszechnej potrzebie, ktokolwiek odejmuje wolność handlowi i czyni zawady w przechodzie jego (...)”⁵.

Nie budzi więc wątpliwości fakt, że na kartkach „Zbioru potrzebniejszych wiadomości” była propagowana liberalna polityka w handlu, nawiązująca do teorii fizjokratów, która znalazła również swój wyraz we francuskiej „Wielkiej Encyklopedii”.

Kto był autorem artykułu: *Handel* w polskiej encyklopedii uniwersalnej? Z pewnością nie Księżę Biskup Warmiński, aczkolwiek w swych utworach literackich, jak np. „Pan Podstoli”, dowodził, że o bogactwie kraju decyduje i rolnictwo, i handel, że „gospodarstwo rolne dodaje żywności, przemysłne utrzymuje handel”⁶. Istnieje kilka wiarygodnych danych świadczących, że artykuł ten, oparty bardzo wyraźnie na wspomnianym już tekście *Commerce*⁷ z francuskiej „Wielkiej Encyklopedii”, wyszedł spod pióra Krzysztofa Hilarego Szembeka. Tak więc, po pierwsze: w rękopiśmiennych wersjach dykjonarza Krasickiego, przekazanych przez X.B.W. Kolegiacie Łowickiej⁸, nie tylko nie znajdujemy artykułu: *Handel*, ale nawet samego nie rozwiniętego hasła, co wskazywałoby, że został on napisany i włączony do encyklopedii później. Po drugie: hipotezę tę potwierdza zarejestrowany przez Ludwika Bernackiego wykaz zamieszczonych w „Zbiorze...” tekstów pióra Księcia Biskupa Płockiego⁹. Po trzecie: łatwo odróżnić charakterystyczny dla K.H. Szembeka „uczony” sposób opracowywania tekstów, wzbogaconych licznymi odsyłaczkami do „Volumina Legum”, bądź innych materiałów źródłowych. Toteż wydaje się, że sprawę autorstwa artykułu *Handel* w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” można uznać za zamkniętą.

Niejako uzupełnieniem do tego tekstu są fragmenty artykułu *Moda*, którego charakter jest ambiwalentny. Z jednej strony bowiem autor, nie odchodząc od konwencji epoki, wypowiadającej śladem Mably'ego i innych „oświeconych” walkę luksusowi, przypomina surowe prawa przeciw zbytkom w różnych krajach oraz polskie prawo „lex sumptuaria”, uchwalone na sejmie 1776 roku; z drugiej strony jednak stwierdza, że nic tak nie służy rozwojowi handlu jak moda, „(...) która najwięcej konsumuje produktów, chociażby potrzeba zbytku ich nie wyciągała; a stąd w niektórych krajach weszła w zamiar ekonomii politycznej”¹⁰. I wreszcie niewielki, lecz niezwykle treściwy w swej zwięzłości tekst *Monopolium*, korespondujący pod względem treści z poglądami wyrażonymi w artykule *Handel*, a opracowany najprawdopodobniej również przez Księcia Biskupa Szembeka, na co wskazywałoby między innymi częste odsyłanie czytelnika do „Volumina Legum”. Autor stwierdza jednoznacznie, iż „(...) monopolium (...) zawsze ściągało niedostatek i narzekanie w narodach; z racji, że przez takowy przywilej cena rzeczy wynosiła się podług woli i założonego sobie zysku z powszechnej potrzeby od monopolisty (...)”¹¹. Dowiadujemy się również, że dawne polskie prawa zakazywały surowo wszelkich monopolii; potwierdzeniem tego są właśnie „Volumina Legum” (vol. 1, fol. 293, tit. *De officio palatinorum*; vol. 2, fol. 725, tit. *Towary*; tamże, fol. 901, § *Osobliwie towarujemy*).

Odnotujmy także, że Hilary Szembek opracował ponadto do encyklopedii X.B.W. hasła *Cło* i *Komora*, związane ściśle z handlem.

Artykuł *Moneta*. W „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” zajmuje on aż 29 szpalt, a opracowany jest nader rzetelnie. Można by przypuszczać, że autorem jego był Feliks Łoyko, który włożył również swój wkład w encyklopedyczne dzieło Ignacego Krasickiego, o czym dowiadujemy się z listu X.B.W. do Hilarego Szembeka, w którym to liście, pisanym z Fromborka 26 listopada 1779 roku, znalazła się sugestia, aby w przedmowie do „Zbioru potrzebniejszych wiadomości” „(...) wyrazić obligację, którą to dzieło mieć powinno śp. Łoykowi (...)”¹². Przypomnijmy, iż Feliks Łoyko zmarł tegoż 1779 roku przed sześcioma zaledwie miesiącami, pozostawiając w spuściznie 70 ogromnych tomów materiałów, dotyczących obok zagadnień ogólnopolitycznych również problemów demograficznych, metrologii, historii pieniądza, cen itd.¹³

Nie we wstępie do „Zbioru potrzebniejszych wiadomości”, którego Księżę Biskup Płocki nie napisał, lecz w artykule *Moneta* została zamieszczona pośmiertna pochwała Feliksa Łoyki, królewskiego szambelana, „roztropnego, pracowitego i wielu pismami wsławionego”¹⁴, któremu król Stanisław August polecił opracowanie dziejów z różnych odmian pieniędzy, a który zmarł przedwcześnie, nie dokończywszy tego nader pożytecznego dzieła.

Ponieważ w artykule *Moneta* znalazła się pośmiertna pochwała Feliksa Łoyki, tekst ten musiał powstać w drugiej połowie roku 1779; nie wyszedł więc z całą pewnością spod pióra Ignacego Krasickiego, który zakończył pisanie swego encyklopedycznego dzieła jesienią 1777 roku. Toteż jest prawie pewne, że autorem

artykułu o monecie, najprawdopodobniej opartego w znacznej mierze na materiałach Feliksa Łoyki, był Hilary Szembek. Książę Koadiutor Płocki korzystał jednak również – trudno dziś ustalić, czy bezpośrednio, czy za pośrednictwem opracowań Łoyki – ze znajdującego się we francuskiej „Wielkiej Encyklopedii” artykułu: *Monnoie* pióra Kawalera de Jaucourt.

Artykuł w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” rozpoczyna się od definicji monet albo pieniędzy, określonych jako „znaki wartości rzeczy, za które się przez zamian nabywają” i które są „piętnowane cechą najwyższej zwierzchności w narodzie, która cecha oznacza wewnętrzny ich szacunek, a tym samym daje pewność zewnętrzną, w jakim stopniu też pieniądze mają być znakami wartości rzeczy (...)”¹⁵. I dalej omawia autor historię pieniądza, stwierdzając, że zrodziła go ludzka potrzeba, wymagająca zastąpienia wymiany produktów przyjęciem „powszechnej miary szacunkowej”¹⁶. Miernikiem tym musiała być rzecz spoza sfery konsumpcji, mająca przy tym wartość trwałą, ponadczasową, rzecz łatwa do przenoszenia i zachowania, a jednocześnie różnicująca się bądź przez wagę, bądź przez inną miarę wartości. Wszystkie te cechy posiadały metale, uznano je więc za „znaki waloru wszystkich rzeczy”, tym bardziej, że „(...) i siebie samych walor wzajemny oznaczają, lubo ten nie jest rowny między niemi i nie tylko odmienia się przypadkiem czasu, przez rzadkość jednego, a obfitość drugiego z droższych dwóch metallow, ale też miarkuje się podług miejsca krajow (...)”¹⁷. Jako przykład wymienia autor Hiszpanię i Anglię, gdzie stosunek złota do srebra ma się jak 1:15, podczas gdy w Indiach Wschodnich jak 1:10. Autor zauważa, że kruszce szlachetne, tj. złoto i srebro, są najczęściej używane jako miernik wartości w obrotach handlowych, „(...) jednakże we Francji zakładają differencją złota do miedzi jak 1:1350”¹⁸.

W artykule znalazły się natomiast nader krytyczne uwagi o pieniądzach skórzanych rzymskich, ale również i polskich, eksponowanych – co gorzej – co prawda „z niewiernością” w Bibliotece Akademii Krakowskiej. Autor dyskwalifikuje te fałszywe eksponaty dowodząc, że tylko to, co posiada własną wartość, może być miernikiem wartości innych rzeczy.

Kiedy i na jakich terenach zaczęto wybijać pierwsze monety? Na to pytanie nie można, zdaniem autora tekstu, dać wiarygodnej odpowiedzi, chociaż w artykule znajdują się informacje na temat używania monet nie tylko przez Rzymian w III wieku przed Chr., nie tylko przez Greków w IV wieku przed Chr., lecz nawet w czasach biblijnych – 2 tys. lat przed Chr. Oczywiście, te ostatnie dane służą raczej ubarwieniu tekstu, niż pogłębieniu konkretnej wiedzy o dziejach pieniądza. Autor artykułu – wykazującego zresztą pewne związki z obszernym, wspomnianym już tekstem *Monnoie* pióra Kawalera de Jaucourt we francuskiej „Wielkiej Encyklopedii” – traktuje te biblijne przekazy ze zrozumiałym dystansem racjonalisty. Nie zapominajmy jednak, że i encyklopedyści francuscy nie rezygnowali z urozmaicania swych tekstów wątkami biblijnymi i że występują one również w interesującym nas artykule *Monnoie*.

Najistotniejsza niewątpliwie z punktu widzenia edukacji polskiej szlachty jest ta część artykułu *Moneta*, która traktuje o pieniądzach polskich, głównie z czasów stanisławowskich. Autor wyróżnia dwa rodzaje pieniędzy, a mianowicie „rachowne” i „rzeczywiste”. „Rachowne” – to takie „(...) które się nie widzą w całkowitej sztuce, ale tylko służą do rachunku summy; jako to: grzywna, znacząca w rachunku sztuk

48. Kopa, znacząca 60. Złoty dawniejszy znaczył pół kopy albo 30 etc. Rzeczywiste zaś pieniądze albo species monetariae są wszystkie stemplowane sztuki, które się w kraju wybijają. Podział monety polskiej terażniejszej za Stanisława Augusta nam panującego bardzo jest doskonały i przynoszący wielką łatwość cudzoziemcom do poznania i pamiętania jej całej frakcji (...)"¹⁹.

Tak więc czerwone złote – dukaty – podobne wielkością i wagą do holenderskich były równe 2 talarom i 22 1/2 groszom; talar bity albo twardy miał wartość 8 złotych, które dzieliły się na dwie połowy po 4 złote, te zaś na dwie dwuzłotówki. Złoty polski (złotek) dzielił się na dwie półzłotówki, z których każda miała wartość 4 gr srebrnych (1 zł = 8 gr srebrnych); 1 gr srebrny równał się z kolei 7 1/2 nowym groszom miedzianym. Monety miedziane – to trzygroszówka, grosz nowy miedziany (3 szelągi miedziane) i półgrosz (1 1/2 szeląga)²⁰.

Poza artykułem *Moneta* są wyodrębnione również w encyklopedii uniwersalnej X.B.W. hasła dotyczące poszczególnych monet, jak np. *Czerwony złoty*, *Taler – bity*, *Grosz* itd. Wszystkie te hasła opracowane zostały także przez K.H. Szembeka, co potwierdza przedrukowany przez L. Bernackiego wykaz tekstów pióra Księcia Koadiutora Płockiego, brak tych haseł w rękopiśmiennych wersjach „Zbioru potrzebniejszych wiadomości” oraz ich „uczony charakter”, wyrażający się między innymi w częstym odsyłaniu czytelnika do „Volumina Legum”. Jednocześnie zaś teksty te, określające kurs monet, używanych w Rzeczypospolitej w różnych historycznych okresach – łącznie z czasami stanisławowskimi – mają wyraźnie praktyczne ukierunkowanie, uwzględniając zainteresowania i potrzeby odbiorców dykcjonarza.

„(...) Stąd wypada potrzeba – czytamy w dykcjonarzu – tak dla sędziego, jako i dla każdego (...), ażeby miał wiadomość o dawnych pieniądzech polskich, o ich walorze proporcjonalnym do terażniejszych albo ewaluacji na terażniejsze pieniądze, dla sprawiedliwego dawnych zapisów pomiarkowania i rozsądzenia prócz chwalebnej o tem ciekawości (...)"²¹.

Konkluzja: artykuły – traktujące o systemie monetarnym, opracowane przez Księcia Koadiutora Płockiego w oparciu o francuską „Wielką Encyklopedię” z jednej strony, z drugiej strony zaś wykorzystujące materiały zgromadzone przez Feliksa Łoykę – należą do najdojrzałych tekstów w encyklopedii uniwersalnej X.B.W. zarówno pod względem merytorycznym, jak i możliwości ich praktycznego wykorzystania.

Czopowe – to podatek od różnego rodzaju trunków; *hiberna* – „(...) w Polsce nazwisko daniny pieniężnej, którą poddani dobr królewskich i duchownych do skarbu publicznego dają. Że zaś w czasie zimowym wojska stąd żołąd udzielony bywa, przeto hyberna ten rodzaj kontrybucji nazwany"²². Autor informuje przy tym, że podatek ten został zniesiony i od roku 1775 występuje pod inną nazwą. *Kwarta* – to z kolei podatek, ustanowiony w Rzeczypospolitej za Zygmunta Augusta w 1562 roku, oznaczający, iż czwarta część dochodu z królewskich winna wpływać do skarbu koronnego; *mostowe* natomiast – to, jak określa autor, „rodzaj cła"²³, jakie

mogą pobierać w Rzeczypospolitej Obojga Narodów od podróżujących ci, którzy w dobrach swoich, własnym, znacznym nierazko kosztem wybudowali mosty na rzekach, błotach bądź przy złych przeprawach. Kto jest autorem tych artykułów, które nie znajdują się w rękopiśmiennych wersjach „Zbioru potrzebniejszych wiadomości”? Być może – Feliks Łoyko, ale równie dobrze tekst o podatku mostowym mógł wyjść spod pióra samego Krasickiego, skoro temat ten występuje w jego powieści „Pan Podstoli”.

Nie można wreszcie nie wspomnieć o programowo tendencyjnym, chociaż zaledwie kilkuwierszowym artykuliku pod hasłem: *Dziesięcina*. Oddajmy w tym miejscu sprawiedliwość Księciu Biskupowi Warmińskiemu: w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” unikano zbyt natarczywej dydaktyki obywatelskiej. Tymczasem w tekście *Dziesięcina* odwołano się aż do prawa Bożego, by tą drogą uzasadnić konieczność przekazywania kapłanom tego podatku. Sprawa była drażliwa, gdyż wierni uchylali się od płacenia dziesięciny. Przypomnijmy np., iż w roku 1774 toczył się w ziemstwie warszawskim spór dotyczący dziesięcin; gdy sąd uznał, iż grunta szlacheckie nie są zobowiązane do tej daniny, szlachta z pełnym aplauzem przyjęła ów werdykt. Dopiero sąd polubowny pod wpływem Andrzeja Zamoyskiego uchylił ten dekret²⁴. Sprawa dziesięcin, traktowana w tonie perswazyjno-nakazowym, pojawiała się w wygłaszanych w kościołach kazaniach. Nic więc dziwnego, że w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” określono dziesięcinę zwięźle jako „część dziesiątą pożytków ziemi; prawem Bożym kapłanom na wyżywienie wyznaczoną”²⁵. Dodajmy, że takie właśnie rozwinięcie hasła *Dziesięcina* znalazło się dopiero w drukowanej wersji encyklopedii uniwersalnej X.B.W. Wydaje się, iż zostało ono dopisane w ostatniej chwili, w wersji rękopiśmiennej bowiem jest tylko hasło wywoławcze, bez żadnego tekstu, napisane trudnym do zidentyfikowania charakterem pisma; z całą pewnością nie była to ręka Ignacego Krasickiego, którego formacja umysłowa nie pozwalała na tego rodzaju środki działania i na tego rodzaju sformułowania. A oto, co pisał Boucher d’Argis pod hasłem *Dixme* we francuskiej „Wielkiej Encyklopedii”:

„(...) Niektórzy wyprowadzają pochodzenie dziesięciny kościelnej od *Starego Zakonu* i uważają, że jest wskutek tego prawem Bożym (...). W całym *Nowym Testamencie* nie ma tekstu nakazującego płacić dziesięcinę albo wspominającego o niej w jakikolwiek sposób. Św. Paweł mówiąc o wyżywieniu, należnym kapłanowi Ołtarza, nie wymieniał dziesięciny, nic też o niej nie powiedziano w *Aktach Apostolskich*. Tak samo nie ma o niej mowy w *Kanonach Apostolskich*, choć kanon trzeci i czwarty wyszczególniają dary dla Ołtarza, a piąty traktuje o ich pierwocinach (...). Wydaje się więc, że dziesięcina kościelna, choć ogłaszana jako obowiązek religijny i poświęcony Bogu w celu zapewnienia życia kapłanom, nie jest rozporządzeniem Bożym, ale jedynie prawem pozytywnym (...)”²⁶.

Podsumujmy: nawet przez pryzmat kilku wybranych reprezentatywnych tekstów z zakresu ekonomii widać, iż dział ten należy w encyklopedii X.B.W. do dobrze opracowanych, jednocześnie odpowiadając w pełni zainteresowaniom od-

biorców „Zbioru...” i realizując przyjętą przez Ignacego Krasickiego koncepcję jego encyklopedycznego dzieła.

Autorem większości artykułów z dziedziny ekonomii, podobnie zresztą jak z zakresu wiedzy prawnej, był w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości” Krzysztof Hilary Szembek, który na usilną prośbę Księcia Biskupa Warmińskiego „(...) na kilkaset artykułów częścią poprawił w błędach, częścią reformował i powiększył, a najwięcej nowych tamże wpisał (...)”²⁷. Świetny znawca zagadnień prawnych i ekonomicznych, korzystający przy tym najprawdopodobniej z bogatych materiałów zgromadzonych przez Feliksa Łoykę oraz sięgający do literatury zachodnioeuropejskiej, w tym do francuskiej „Wielkiej Encyklopedii”, pisał Księżę Koadiutor Płocki wielospaltowe artykuły, jak np. *Handel* czy *Moneta*, które przerastały nie tylko swym rozmiarem, lecz także treścią potrzeby niewielkiego wszak, dwutomowego polskiego uniwersalnego dykjonarza. Toteż gdy w liście z dnia 29 listopada 1779 r. pisał I. Krasicki do K.H. Szembeka: „Jesteś mój Księżę, piastunem tego dzieła, bądź współjcem”²⁸, słowa te nie były tylko gestem kurtuazji, lecz wyrazem prawdziwej wdzięczności twórcy koncepcji dzieła dla doskonałego jej współrealizatora.

Przypisy

¹ *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych*. W Warszawie i Lwowie 1781. Nakładem i drukiem Michała Grölla. T. I, s. 349-350. (Dalej: *Zbiór...*) Aczkolwiek na karcie tytułowej widnieje rok 1781 jako data ukazania się obydwu tomów, faktycznie dopiero 4 stycznia 1783 r. „Gazeta Warszawska” zawiadomiła o wydaniu drugiego tomu, rozszerzonego w międzyczasie.

² F. Quesnay, *Pisma wybrane*. Przełożyła B.J. Pietkiewiczówna, przedm. Z. Pietkiewicz, Warszawa 1928, s. 97.

³ Tamże, *Wstęp* s. 31.

⁴ Artykuł ten ukazał się w VII tomie francuskiej „Wielkiej Encyklopedii” (1757).

⁵ *Zbiór...*, T. I, s. 354.

⁶ I. Krasicki, *Pan Podstoli*, [W:] *Dzieła* I. Krasickiego. Wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1840, T. IV, cz. I, ks. 3, rozdz. 11, s. 94.

⁷ *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*. A Paris 1753, Tome troisième, p. 690-700.

⁸ W Bibliotece kolegiaty łowickiej dochoowało się siedem rękopiśmiennych tomów „Zbioru potrzebniejszych wiadomości” (sygn. MS 12), w tym autograf Krasickiego (sygn. MS 12-A1). W pozostałych, znajdujących się tam foliatach, są liczne dopiski i poprawki dokonane ręką X.B.W. (ostatni tom MS 12 – J-K1 kończy się na Kwiatkowskim).

⁹ Rękopis Biblioteki Krasieńskich 334 (folio, k. 113), zawierający litery F-H (według relacji L. Bernackiego stanowiący autograf I. Krasickiego), miał dołączony na końcu, na oddzielnej karcie, spis artykułów napisanych przez K.H. Szembeka (H.Sz.B.P.), a wśród nich wymieniony był m.in. tekst *Handel*. Zob. L. Bernacki, *Krasiciana*, Kraków 1927, s. 10-11 (jest to uzupełniona odbitka ze „Studiów staropolskich. Księgi ku czci Aleksandra Brücknera”). Rękopis ten – podobnie jak rękopisy Biblioteki Krasieńskich 333 (folio, k. 181), 335, (folio, k. 193) i 336 (folio, k. 145) oraz rękopis Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego 3 4/2 (folio, litery I-K) – uległ zniszczeniu podczas II wojny światowej. Zob. m.in. H. Kozerska, *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*. Warszawa 1960 oraz *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. T. III. *Biblioteki*, Warszawa 1955 (Teksty W. Kamienieckiego, s. 143-176 i A. Wolffa, s. 177-318).

¹⁰ *Zbiór...* T. II, s. 178.

¹¹ Tamże, s. 199.

¹² Arch. Turnów, sygn. S 257, zob. W. Mrozowicz (oprac.), *Nieznane listy Ignacego Krasickiego do Krzysztofa Hilarego Szembeka*. „Pamiętnik Literacki” LXXX: 1989, z. 4, s. 223.

¹³ Zob. H. Madurowicz-Urbańska, *Prace Feliksa Łoyki nad historią gospodarczą i ekonomiką Polski*, Wrocław 1976.

¹⁴ *Zbiór...*, T. II, s. 190.

¹⁵ Tamże, s. 185.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 187-188.

¹⁸ Tamże, s. 188.

¹⁹ Tamże, s. 189.

²⁰ Zob. J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1973, s. 138 i nast.

²¹ *Zbiór...*, T. II, s. 190.

²² Tamże, T. I, s. 367.

²³ Tamże, T. II, s. 205.

²⁴ Zob., W. Skarszewski, *Uwagi polityczne...*, Kalisz 1778. Ponadto „Encyklopedia Kościelna” ks. M. Nowodworskiego, T. IV, Warszawa 1874, s. 481 i nast.

²⁵ *Zbiór...*, T. I, s. 252.

²⁶ *Encyklopedia albo Słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł*. Wybór. Przeł. E. Rzadkowska, Wrocław 1952, s. 94-95.

²⁷ Rkps. Bibl. Czart. 1748, s. 11. Biografia Szembeka – Księcia Siekuńskiego – przez A. Naruszewicza.

²⁸ Arch. Turnów, sygn. S 257. Zob. przypis 12.